Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 155 Kraków, piątek 9 lipca 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Co opowiadał tercjarkom p. F. X. Pusłowski?

„Głos Narodu" podaje w sprawozdaniu z jubileuszowych uroczystości franciszkańskich w Krakowie przemówienie na Wawelu swojego feljetonisty, a zarazem prezesa propagandy komitetu jubileuszowego, p. F. X. Pusłowskiego.

Cały Kraków widział, jaki był w przygniatającej większości skład pielgrzymek przybyłych do naszego miasta — przeważnie kobiety wiejskie z różnych okolic; żywioł miejski zaś tworzyły zastępy „zytek". Otóż przed tem audytorjum biadał mowca-hrabia, iż duch świętego Franciszka zastaje wszędzie tę samą rozwiązłość obyczajów; już „idzie nawet o uprawnienie porubstwa przez rozwody", a „herezje marjawitów, Kościoła narodowego i **fantasmagorje teozofji** nie ustępują **Albigensom i Katarrom**".

Z podkreślonych przez nas wyrazów nieszczęsne tercjarki zapewne zrozumiały, lecz zupełnie opacznie, tylko ostatni — i w zaambarasowaniu zaczęły zprosta wysiąkiwać nosy.

Pan hrabia Pusłowski, dostawszy się do słowa, nie omieszkał rzucić kamieniem na socjalizm.

Uczynił to w sposób demaskujący poziom jego inteligencji.

Tak oto sformułował różnicę pomiędzy zasługą świętego a zbrodnią socjalizmu.

„Przejście św. Franciszka zabudowało Kraków wspaniałymi kościołami: Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów i Kapucynów. **Kilkoletnie grasowanie socjalizmu doprowadziło do tego, że w Krakowie przestano budować nawet domy mieszkalne!"**

A zatem to socjalizm winien, że w Krakowie przestano budować! Socjalizm pochował... swoje kapitały... albo raczej (a myśmy o to posądzali kapitalistów) wolał spekulować, niż unieruchamiać pieniądze w budowlach, niż wkopywać je w fundamenty i mury! P. hr. Pusłowski dowiódł, że ósme przykazanie nie bardzo leży mu na sercu... A może źródła tego śmiesznego zarzutu nie w sercu szukać.

Dłużej badać tej sprawy zresztą nie myślimy.

A propos obchodu franciszkańskiego jedna jeszcze uwaga: Oto dla szarych pątników miano takie przemowy.

Dla dygnitarzy przygotowano zaś i bankiet, na którym wznoszono szereg toastów. Jeżeli „duch świętego" jak wspomniał p. Pusłowski, unosił się nad Krakowem i Polską — to zaiste mógł być zdumiony, iż w związku z uroczystościami, poświęconemi jemu właśnie, który za życia apostołował ubóstwo i zaparcie się ziemskich rozkoszy — dzwonią nie tylko kościelne dzwony, lecz i kielichy biesiadne...

Uproszczenie urzędowania w administracji państwowej

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie uproszczenia urzędowania władz administracyjnych.

Okólnik poleca, by godziny urzędowania były ściśle przestrzegane. Pisemne porozumiewanie się między wydziałami ograniczono do najkonieczniejszej potrzeby, natomiast **polecone jest porozumiewanie się w drodze telefonicznej**, przyczem w uwadze zaznaczono, że wyżsi urzędnicy nie mogą zwracania się do nich ze strony urzędników im podległych uważać za jakieś uchybienie w stosunku do przełożonych.

Naczelnicy wydziałów powinni zwrócić specjalną uwagę na kancelarję, **aby sprawy nie były przetrzymywane.** Dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów muszą **tego samego dnia** podpisywać pisma przedłożone im do podpisu.

Przyjmowanie interesantów unormowano w ten sposób, że posłów i senatorów przyjmują **tylko** dyrektorzy departamentów względnie wiceminister i minister. Innych interesantów przyjmują wyłącznie naczelnicy wydziałów. — **Referentom nie przysługuje prawo przyjmowania interesantów.**

Okólnik przewiduje ponadto, że wszelkie polecenia i rozporządzenia, winny być pisane **poprawnym językiem.**

—ooo—

Zasada decentralizacji

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZN.

Warszawa, 7 lipca (AW). Premjer Bartel z ministrem spraw wewnętrznych uzgodnił wczoraj **statut ministerstwa spraw wewnętrznych,** zmieniający całkowicie dotychczas istniejący ustrój i podział w ministerstwie spraw wewnętrznych, — w **kierunku decentralizacji.**

Końska afera p. Bnińskiego

PAT wyjaśnia — a sprawa dalej jest niejasna...

PAT donosi: Jedno z pism codziennych opublikowało wiadomość o rzekomem obciążeniu przeszłości wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego, **prowadzona w swoim czasie przez urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi sprawą o przywłaszczenie koni i wozów z art. 57-l** kod. kar.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, na podstawie otrzymanych od prokuratora sądu apelacyjnego odnośnych akt urzędu prokuratorskiego w Łodzi komunikuje:

Po rozbrojeniu okupantów w listopadzie 1918 r. przez miejscowe organizacje społeczne, **członkowie jednej z tych organizacyj** wraz z innem mieniem, stanowiącem własność okupantów, **uprowadził z b. niemieckiego prezydjum policji w Łodzi parę koni szpaków.** Konie te przez władze polskie **odzyskane nie zostały.** Osoby, które konie uprowadziły, zeznały w toku śledztwa, że konie te były przez nich zwrócone **pierwszemu staroście powiatu łódzkiego z ramienia władz polskich, Adolfowi Bnińskiemu.**

Okoliczności tej jednak śledztwo wstępne **nie** potwierdziło, wobec czego sędzia śledczy na zasadzie art. 227 ust. post. karnego, **postępowanie zawiesił** i za pośrednictwem prokuratora sprawę skierował do sądu okręgowego w Łodzi na **umorzenie** wobec braku poszlak. Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczem w dniu 29 września 1923 r. postanowił w trybie art. 518 u. p. k. sprawę umorzyć.

Same niejasności

ŚLEDZTWO PO PIĘCIU LATACH UMORZONE...

Tyle kommunikat PAT'a. Zachodzi jednak pytanie, czy jakiś Wojtek Bidula, posądzony o przywłaszczenie sobie pary koni mógłby być **trzymany** pod śledztwem przez pięć lat z rzędu bez żadnego rezultatu? Jeżeli obwinienie Wojtka Biduli było **niesłuszne**, Wojtek Bidula **wytłumaczyłby się odrazu**, a śledztwo zakończyłoby się w kilka tygodni. Jeżeli zaś posądzenie miało podstawy, **stanąłby przed sądem w ciągu kilku miesięcy.** I Wojtek Bidula samby się o to upominał, aby go zwolnić z posądzenia albo sądzić.

Jakim sposobem śledztwo nad p. Adolfem Bnińskim mogło się ciągnąć tak potwornie długo, komunikat ministerjum spraw wewnętrznych nie wyjaśnia...

Wyjaśnia natomiast, że to jakaś organizacja społeczna (?) uprowadziła owe „konie-szpaki", a jej przedstawiciele pociągnięci do ich zwrotu, oświadczyli, że konie te **oddali p. Adolfowi Bnińskiemu.** Konie te przepadły zatem bez śladu pomiędzy ową bezimienną organizacją społeczną a p. Adolfem Bnińskim... same — niejasności...

Komunikat ministerjum spraw wewnętrznych miał obowiązek wymienić, jaka to organizacja społeczna nietylko uprowadziła konie, ale także i rzuciła „fałszywe obwinienie" na p. Bnińskiego — „fałszywe obwinienie", które naraziło go na pięć lat śledztwa sądowo - karnego, **umorzonego w końcu dla braku poszlak za rządów Chjeno - Piasta.**

Niewymienienie tej organizacji społecznej nadaje komunikatowi ministerjum spraw wewnętrznych charakter jakiejś tajemniczości, niepożądanej przedewszystkiem dla samego p. Bnińskiego, zwłaszcza jeżeliby jeszcze kiedy chciał kandydować na Prezydenta Rzeczypospolitej...

—ooo—

Wzrost eksportu węgla polskiego

Katowice, 7 lipca (AW). Według prowizorycznych danych statystycznych produkcja i zbyt węgla Zagłębia Górnośląskiego w czerwcu b. r. przedstawiała się następująco: wydobyto węgla 1.950 tysięcy tonn, czyli o 300.000 tonn więcej, niż w maju r. b. Konsumcja krajowa węgla utrzymała się w czerwcu na poziomie z poprzedniego miesiąca. **Natomiast poważnie wzrósł eksport węgla zagranicę.** Wysłano 1.250.000 tonn, a więc o 600.000 tonn więcej, niż w maju b. r., czyli o 100%. Wskutek tak wzmożonego eksportu zwały węgla zmalały o 400 tysięcy tonn. **Największą ilość węgla, bo 400.000 t. wyeksportowano do Anglji,** 300.000 tonn zasiliły rynki krajów Skandynawskich, tj. Danji, Szwecji, Norwegji. Pozostałe 500.000 tonn wywieziono do innych krajów Austrji, Węgier, Rumunji, Włoch itd.

UTRUDNIENIE TRANSYTU PRZEZ NIEMCY

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Polskie władze kolejowe otrzymały od zarządu kolei niemieckich zawiadomienie, że **wstrzymują narazie transporty węgla polskiego,** który szedł zagranicę — via Drawski Młyn do portów Hamburga i Szczecina, a stąd drogą morską do miejsca przeznaczenia.

PRZECIW PODWYŻCE CEN WĘGLA

Warszawa, 7 lipca (PAT). Jak się dowiadujemy wszelkie dotychczasowe próby kompromisu w sprawie **podwyższenia cen węgla,** przez górnośląski przemysł węglowy zostały **przez rząd odrzucone.** Doniosła akcja stabilizacji cen, jaką rząd podjął, **nie może doznać uszczerbku wskutek nie umotywowanego stanowiska jednej grupy przemysłu węglowego.**

Mowa sejmowa wicemarszałka Ignacego Daszyńskiego przeciw reakcyjnym zmianom konstytucji

(Dokończenie)

BUDŻET

Albo taka rzecz, jak terminy budżetowe. Rozumiem zupełnie konieczność prawidłowej gospodarki budżetowej. Jestem gorącym zwolennikiem tego, aby jakiś termin był, ale czy ten termin ma narzucać Konstytucja i ma proponować Rząd, czy to nie jest raczej **funkcją Sejmu samego.** Szanujący się Sejm nie czekałby, aż mu przepiszą to lub owo, tylko by sam zajął się rozumną gospodarką. Ale tak, jak się proponuje — cztery miesiące obrad, a po czterech miesiącach gilotyna, to premja dla Rządu, aby potajemnie wywoływał ruch obstrukcyjny w Sejmie. Już widzieliśmy takie rzeczy na świecie u różnych narodów. Nie można takiemi sztuczkami osłabiać kardynalnego prawa Sejmu, bo budżet przecież — to krew i łzy, praca i trud mas ludowych, którego nie można bez zapytania delegatów tych mas, czyli posłów z powodu ustanowienia terminów dawać w ręce żadnego Rządu. Proszę panów, obliczmy: cztery miesiące dla budżetu ma mieć Sejm, dwa miesiące Senat, 1 miesiąc veta, to jest sprzeczność sama w sobie, bo to 7 miesięcy. Musiałby się w takim razie, jak w Anglii, rok budżetowy zaczynać od 1-go kwietnia. W przeciwnym bowiem wypadku prowizorja budżetowe będą stałą regułą i koniecznością parlamentarną w Polsce. I dlatego i tutaj należy się zapatrywać bardzo krytycznie na te sposoby naprawy.

DEKRETY Z MOCĄ USTAW

O ile powyższe sprawy nazwałem rzeczami stosunkowo drobnemi, to nie mogę tego powiedzieć o projekcie rządu wprowadzenia dekretów z mocą ustawy.

PRAWODAWSTWO KANCELARYJNE

Proszę Panów. Punktem wyjścia jest dla mnie: **Polska bez silnego zdrowego, szanującego się i szanowanego Sejmu nie może istnieć.** Złudzenia tylko mogą dyktować wybujałości w jakimkolwiek kierunku w lewo, czy w prawo. Epoka, w której żyje Polska, jej układ stronnictw, jej stanowisko gospodarcze, jej stanowisko polityczno-geograficzne wskazują, że Naród będzie tylko wtedy silny, gdy będą go interesowały bezpośrednio sprawy jego Ojczyzny. Najbliższym łącznikiem między Ojczyzną a szerokiemi masami ludowemi jest i pozostanie Sejm, nie ten Sejm, ale Sejm wogóle. Sejm powinien sam siebie szanować i być szanowany. Czy panowie sądzą, że tymi dekretami z mocą ustawy uzyskacie szacunek dla Sejmu?

Co będzie, jeżeli ważniejsze sprawy państwa będą **funkcją kancelaryjną,** jeżeli cały zapał dla tych spraw zostanie zaduszony przez biurokrację, która wtedy będzie największą siłą, reprezentującą państwo. Czy sądzicie panowie, że ten naród polski, nieprzyzwyczajony jeszcze do przejmowania się w życiu codziennem myślą i troską o państwo, że on do tego państwa przez biura i kancelarje ministerjalne się zbliży? Proszę panów, **główną funkcją będzie wtedy funkcja posłuszeństwa. Ideał niektórych ludzi, przyzwyczajonych patrzeć na narody, jak na maszerującą kompanję.** (Wrzawa). Panowie będziecie słuchali aż jak miło! Proszę panów, to jest problem już nie polityczny, to jest problem socjologiczny. Masa narodu, która będzie miała, jako główną funkcję, funkcję posłuszeństwa, przejdzie dwa stany: pierwszy stan będzie stanem półparjasów (wydziedziczonych z praw), a drugi stan będzie stanem **rewolucjonistów i buntu.** (Głosy: Tak!). Dla niewolnika, nie mającego drogi wyjścia, któremu tę drogę wyjścia zamknięto, Rewolucja staje się najwyższem prawem. I to trzeba powiedzieć w oczy rządowi przewrotu majowego. Bo, jak przewrót majowy wyrósł z poczucia, że nieprawości jest za dużo, tak późniejsze przewroty mogą wyrosnąć z poczucia, że bezprawia konstytucyjnego jest za dużo. (Brawa na lewicy). Dziś w modzie jest faszyzm, sunie on w atmosferze, to jest moda. (Głos na prawicy: Jaki faszyzm?). Włoski faszyzm.

FASZYZM PRZECIWKO PARLAMENTARYZMOWI

Na czem polega polska ideologja włoskiego faszyzmu? Ja się na tem nie znam, więc biorę artykuł p. Dmowskiego i czytam, że faszyzm pozostawia parlament, ale pozostawia **tylko cień, czy komedję parlamentaryzmu.** A na miejsce wolnomularzy — według tych artykułów — którzy byli regulatorem międzynarodowego ruchu parlamentarnego, wchodzi spisek nacjonalistyczny.

A cóż jest nacjonalizm, jak nie narkoza, która oszałamia tłumy, ukazując im większe Włochy, Włochy na morzu Śródziemnem panujące, grając przed oczyma tłumów wojną zwycięską, sławiąc wyższość, boską niemal, narodu włoskiego nad wszelkimi innymi narodami. **Rozpatrując ten szał nacjonalizmu, ze strachem patrząc na przyszłe wojny, które on wywołać może, równie okrutne i dynastyczne, przychodzimy do skromnego przekonania, że wady parlamentu nigdy nie są gorsze od wad systemów nieparlamentarnych, albo antyparlamentarnych. Czy faszyzm, czy bolszewizm, czy monarchizm zmartwychwstały na gruzach dawnych tronów, to są rzeczy tak groźne i ciężkie, że parlament wobec nich jest ostoją dla masy.**

ROZBICIE SEJMU

Prawda, rząd ma argument w ręku, argument, który nie da się ukryć, to jest: rozbicie parlamentu polskiego. 16 stronnictw od lewa do prawa, od początku do końca, 16 stronnictw, rozproszkowanie, któremu nie uległy tylko dwie partje w całej Izbie! Ale czy to rozbicie, to rzecz wyborców? — Niedaleka przyszłość pouczy, że tak nie jest. W r. 1922, w listopadzie, stanęła w Warszawie Chrześcijańska Jedność Narodowa. Lecz ta Chrześcijańska Jedność, kiedy weszła do tej sali, rozbiła się na trzy części. I Chrześcijańska Jedność znikła u drzwi tego Sejmu. (Różne okrzyki na prawicy). Nie gniewajcie się panowie, to są fakty. Ile stronnictw chłopskich weszło do Sejmu w 1922 roku? Dwa stronnictwa: „Piast" i „Wyzwolenie". A ile jest dziś polskich stronnictw chłopskich? Pięć: — „Piast", „Wyzwolenie", „Stronnictwo Chłopskie", „Niezależni Chłopi" i „Radykali Chłopscy". — Są stronnictwa, które pączkują i rozpadają się. Nie chcę wskazywać które, panowie wszyscy dobrze wiecie. One tworzą z siebie coraz to nowe stronnictwa. Czy panowie sądzicie, że to wina wyborców? (Głos: Ordynacji wyborczej). Nie, z ordynacją to nie ma nic wspólnego. Prawda, że liczba partji u nas musi być większa, bo mamy mniejszości narodowe: Niemców, Żydów, Ukraińców i Białorusinów. Ale mówię o rozproszkowaniu Sejmu wogóle. **Ten paraliż Sejmu jest także następstwem bezideowości rządów polskich,** albowiem rządy polskie, gdyby miały wielkie idee, zwarłyby dokoła tych idei wielkie bloki. Ludzie przyzwyczailiby się z sobą pracować, ale w tym ohydnym handlu, który nazywa się polską polityką, kogo tu uchronić od rozbicia. (P. Kwiatkowski: To jest racja). To są rzeczy straszne, odbijające się na Sejmie, ale pytam, czy odebranie temu Sejmowi praw jest leczeniem choroby? Niczem tej choroby rząd leczyć nie zamierza. (Głos: Sam jest chory).

AUSTRJACKI § 14

I dlatego, proszę panów, patrzymy na te dekrety z całą świadomością, że dobrego one Polsce nie przyniosą, ale co złego przyniosą? To jest niezwykle interesująca rzecz. Po pierwsze **pomieszanie kompetencji.** Dam przykład. Czy możliwe jest do pomyślenia, żeby zamiast Najwyższego Trybunału siedział rząd, żeby zamiast prezesa Najwyższego Trybunału był pan Premjer. Czy możliwe jest do pomyślenia pomieszanie władzy sądowej i rządowej w tak znacznej mierze, jak rząd chce zrobić to z władzą ustawodawczą?! Rzecz nie do pomyślenia. Dekrety z mocą ustaw są niczem innem, jak **demoralizacją parlamentu** w jego najważniejszej funkcji prawodawczej. Ale jest także demoralizacją rządu. Dam panom maleńki przykład z niedalekich dziejów, odrazu plastycznie wystąpi demoralizacja ministra. Weźmy człowieka, który odgrywał wielką rolę w życiu politycznem Galicji, p. prezesa Głąbińskiego. Był niegdyś p. Głąbiński prezesem Koła Polskiego i jako prezes stronnictwa parlamentarnego w nadzwyczaj energiczny sposób zwalczał rządowy § 14. Ten sam p. prezes Głąbiński został razu pewnego ministrem kolei i sam ten prezes Koła Polskiego, później, jako minister, podpisał sobie i rządowi austrjackiemu budżet na 9 miesięcy za pomocą § 14. Oto macie panowie demoralizację rządu.

ŚRODEK SZACHRAJSTWA POLITYCZNEGO

Proszę Panów, doczego to prowadzi? Czy panowie sądzicie, że rząd będzie robił wtedy dekrety, kiedy większość nie zechce. Rząd będzie robił na zamowienie większości dekrety. Pokażę panom przykład z naszego Sejmu. Proszę panów, odkąd Polska istnieje, ze wszystkich ambon słyszeliśmy, że robotnicy polscy — to są próżniacy, że należy pracować dłużej, że należy pracować także i w pewne święta. Przychodzą pełnomocnictwa dla p. Grabskiego i wówczas ci pobożni panowie powiadają: w pełnomocnictwa włóżmy także zadecydowanie przez rząd, żeby pracować wolno było, a raczej koniecznie trzeba było w pewne dni świąteczne. Izba głosuje, Chrześcijańska Demokracja na czele. Rząd, otrzymawszy pełnomocnictwo, powiada do robotników i fabrykantów: a teraz macie pracować na Matkę Boską Gromniczną i jeszcze wtedy a wtedy. I oto ze wszystkich ambon odzywają się głosy: to rząd masonów, żydów, każe w święta pracować! Najpierw mu dali pełnomocnictwa, żeby on się zabrał do tego, a potem huzia na niego: rząd masonów, rząd żydów!

Oto macie panowie klasyczny przykład, jak większość może powiedzieć rządowi: sam babraj się i sam masz to zrobić, a ja będę udawała świętą. Ta większość parlamentarna razem z rządem może prowadzić **szachrajstwa polityczne,** o jakich się naszym ministrom dziś może nie śni.

„PAJĘCZE NITECZKI" „WYZWOLENIA" I DZIURA P. MAKOWSKIEGO

Proszę Panów, gdy Stürgkh nie miał budżetu, a było lata, to podburzył Słoweńców i 22 posłów licząca gromada Słoweńców stanęła na rozkaz i zaczęła bić w pulpity. Rząd rozpuścił parlament do domu, powiedział, że nie może patrzeć na to zgorszenie, a na drugi dzień podpisał na podstawie § 14 budżet. I tak to się robi i nasi ministrowie tego się nauczą powolutku, powolutku. Żal bierze, gdy się widzi **stronnictwa demokratyczne, stronnictwa lewicowe, które** powiadają: damy dekrety z mocą ustaw rządowi, ale zwiążemy mu ręce, nie wolno mu Konstytucji zmieniać i budżetu i ceł i podatków i jeszcze innych takich rzeczy nietykalnych. To są **pajęcze niteczki,** które nie skrępują ręki rządu. **To są dziecinne wymówki.** § 14 był w konstytucji austrjackiej z 1867 r. uchwalony dla ratowania powodzian, pogorzelców i poszkodowanych przez filokserę właścicieli winnic. Potem gdy Badeni z Bilińskim pierwszy budżet sobie zawotowali na podstawie § 14 w 30 lat później, poszło wszystko, i rekrut i budżety i pożyczki itd. Konstytucji nie trzeba było zmieniać, bo § 14 jest tą dziurą w konstytucji, a naczynie dziurawe żadnej treści zatrzymać nie może. Jeżeli § 14 był małą zaledwie dziurką, to **pan kanclerz sprawiedliwości, prof. Makowski olbrzymią dziurę zrobił, cały przetak.** Noś tu wodę w takim przetaku. (P. Stroński: Cały Sejm ma tą dziurą wylecieć).

COBY POWIEDZIAŁ BARTEL, GDYBY Z TAKIM PROJEKTEM PRZYSZEDŁ STROŃSKI

Ja ciekaw byłbym, gdyby pan premjer Bartel był posłem (Prezes rady ministrów Bartel: Jestem posłem), ale nie premjerem, tylko był posłem i gdyby przewrót majowy albo wypadki październikowe postawiły na czele rządu p. Strońskiego, i gdyby p. Stroński przyszedł z temisamemi projektami, co dziś p. Bartel do Sejmu! Nie mogę reprodukować słów, które p. poseł Bartel, huknąwszy pięścią w stół, powiedziałby pod adresem p. Strońskiego. (Wesołość). A jednak okoliczności zmieniają się, fortuna variabilis (fortuna jest zmienna) i dzisiaj p. premjer Bartel powiada: zbawienie Polski leży w dyskredytowaniu parlamentu i odebraniu odpowiedzialności rządowi polskiemu. (Głos: Ale panowie pomagali). Jak pomagaliśmy, to słyszycie panowie. Coby panowie powiedzieli, gdyby zakonnica poszła do baletu? Powiedzielibyście Panowie prawie to samo, jakby baletnica poszła do klasztoru. (Wesołość). Co powiecie na to, gdy jedenastu ministrom dajecie panowie prawo rządzenia bez parlamentu, bez jawności bez trzech czytań, bez obrad komisji, (Głos: Bez stenogramów), bez stenogramów, bez cenzury komisarza rządu, który konfiskuje interpelacje, cobyście powiedzieli, gdyby takie funkcje spełniać zaczęło jedenastu ministrów?

Prawdziwa baletnica, która się udała do klasztoru — zgorszenie, demagogja i Pan Bóg wie, coby jeszcze było. Ale to p. Bartla nie razi, że p. Premjer będzie Prezydentem Parlamentu, a jedenastu jego wiernych profesorów (Wesołość i brawa), będzie tym parlamentem — że publiczność nie będzie dopuszczana i że kontrola przy tworzeniu ustaw nie będzie przestrzegana, to go nie razi. Jakby go raziło, gdyby p. Stroński siedział na jego miejscu. (Wesołość).

CO TO ZA SYSTEM?

Chciałbym się zapytać, czego rząd pragnie, czego chce? Czy chce republiki parlamentarnej, na wzór Francji, czy chce republiki na wzór Stanów Zjednoczonych, czy mussolinizmu, czy Sowietów. Bo to są cztery rodzaje rządzenia masami i my nie wiemy, jaki to ma być system. Bo jest to taki jakiś polski system w austrjackim i rosyjskim sosie, na wzór art. 14 austrjackiego i art. 87 konstytucji caratu. Trudno nam do tego systemu się przyzwyczaić. **I my socjaliści do tego systemu nie przyzwyczaimy się.** (Głos na prawicy: A bat? Przerywania).

ZMIANA KONSTYTUCJI NALEŻY DO PRZYSZŁEGO SEJMU

W Sejmie zdyskredytowanym, w Sejmie bezsilnym, w Sejmie, będącym pod strachem, chce się przeprowadzić zmianę konstytucji, kiedy oto u wrót czeka drugi Sejm, właściwa konstytuanta, właściwe pole, na którem rząd i stronnictwa powinny się porozumieć i powinny wprowadzić bez Senatu rzeczywiście pożyteczne zmiany w konstytucji. Ale rząd nie czeka, Rząd powiada: trzeba odpocząć. **po czem odpocząć? Po Sejmie czy po przewrocie?** (Wesołość). Lubię, kiedy się panowie śmiejecie. **My chcemy was we wczesnych wyborach pobić**, a panowie udajecie, że też chcecie wczesnych wyborów. Są możliwe pewne pełnomocnictwa. Ale rząd pełnomocnictw nie chce, rząd chce obalić połowę konstytucji, **aby mógł** rządzić. Przypomina to opowieść o złej tancecznicy, której fartuszek zawadzał i która dlatego nie mogła tańczyć, ale my, którzy doskonale wiemy, że rzeczy ziemskie są znikome i że po rządach sanacji bardzo często przychodziły rządy katastrof narodowych, my dla wygody rządu w chwili konania... (Głos na prawicy: Jak to, rząd, w którym jest Piłsudski, kona?)... tego Sejmu zmian konstytucji dawać nie chcemy, aby zamiast wszechwładzy Sejmu — jednego zła — następowało drugie zło — wszechwładza rządu.

ODRZUCIĆ Z MIEJSCA PRZEDŁOŻENIE RZĄDOWE

W tych słowach mieści się cała treść naszej opozycji i dlatego, proszę panów, ponieważ tego nie chcemy, przeto w tej debacie **postawimy wniosek odrzucenia przedłożenia rządowego.** (Huczne oklaski na lewicy).

Zmiany urzędowe

NOWY WOJEWODA ŁÓDZKI

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wojewodą łódzkim ma zostać **p. Jaszczolt**, wyższy urzędnik Departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spr. wewnętrznych.

Informację tą zaopatruje dzisiejszy „Robotnik" następującą uwagą:

P. Jaszczolt był przed laty „skulszczykiem"; obecnie wraz z p. Skulskim i pozostałymi skulszczykami **znalazł schronienie pod opiekuńczemi skrzydłami „Piasta"**.

Piast zatem po przełomie majowym, jak i przed przełomem **nadal obsadza stanowiska w administracji swoimi ludźmi**, a łodzianie, którzy na miejsce p. Darowskiego otrzymają p. Jaszczolta, łacno będą mogli się pocieszać, że „zamienił stryjek siekierkę na kijek".

ZMIANY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Na miejsce sekretarza prezydjum Rady ministrów, p. Legieżyńskiego, powołany został **p. Zawadzki**, pomocnik p. Konopki, referenta do spraw orderowych. Przydział p. Legieżyńskiego narazie ustalony nie został.

WICEMINISTER SKARBU DANGEL OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Warszawa, 7 lipca (AW). P. Dangel, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego **został mianowany wiceministrem skarbu i obejmuje dziś urzędowanie.**

GODZINY PRZYJĘĆ W MINISTERSTWIE PRACY

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjmować będzie interesantów **we wtorki i czwartki od godziny 11 do 1, po uprzedniem telefonicznem zgłoszeniu się w sekretarjacie.**

Czas odnowić przedpłatę na lipiec

Przywrócić samorząd gminny!

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Nowy Sącz, 3 lipca.

Na skutek zabiegów chjeno-piasta rozwiązał p. wojewoda Kowalikowski w marcu 1925 Radę gminną i ustanowił komisarza rządowego z Radą przyboczną. Protestowało przeciw rozwiązaniu Rady mieszczaństwo, robotnicy bez względu na przynależność partyjną i 90% żydów. Ściślej określając, oświadczało się za utrzymaniem samorządu — według ostatnich wyborów sejmowych 2571 PPS, 1353 mieszczan i 2739 żydów z małemi odchyleniami — i około 1000 robotników i inteligentów z NPR i Chd., razem więc około 7500 wyborców. Za wprowadzeniem komisarza oświadczyło się około 1000 wyborców endeckich i 23 (dwudziestu trzech) piastowców. Cóż znaczą cyfry wobec apetytów piastowców i endeków na różne posady i stanowiska. Do Rady przybocznej — oprócz bezpartyjnego (niby) dra Sichrawy powołano: 4 mieszczan, **4 endeków, 4 piastowców** (na 23 wyborców) 3 żydów z osławionym p. Statterem na czele — 2 socjalistów i 1 chadeka. Na przekór układowi sił! Ale tak chciał pan poseł Potoczek — i tak zreferował pan starosta Barbacki, a pan Kowalikowski zatwierdził.

Rada przyboczna miała być, według zapewnień p. wojewody, **powołaną na bardzo krótki okres czasu i to celem przeprowadzenia nowych wyborów.**

Przyczyny rozwiązania Rady? Zła, rujnująca miasto gospodarka starej Rady, wykazana przez specjalnie wysłanych lustratorów z Wydziału Samorządowego — a informowanych przez endeckich urzędników magistratu i przez pomylonych endeckich rajców miasta! Sprawozdanie lustracyjne miało być zbiorem druzgocących Radę nadużyć i faktów. Coprędzej też zostało ogłoszone drukiem nakładem „Zjednoczonych stronnictw polskich" w Nowym Sączu.

Chwała Bogu, że Stronnictwa zjednoczone nie żałowały grosza na wydrukowanie owego sprawozdania. Już bowiem półtora roku rządzą miastem chjeno-piaści, — już półtora roku naprawiają błędy, — a ludność coraz więcej klnie i złorzeczy rządom komisarskim — i coraz lepiej rozumie, że owo sprawozdanie było celowo sfabrykowane, że gospodarka obecna daje się dobrze odczuć obywatelom.

Najcięższe zarzuty, to zakupienie motoru dla elektrowni przez zastępcę burmistrza, Dra Korbla, adwokata. Motor miał być bardzo lichy i przepłacony. Okazuje się obecnie, że motor jest bardzo dobry, funkcjonuje bez zarzutu. Okazuje się, że Rada przyboczna znowu wysyła adwokata, — ale piastowca, celem zakupienia nowego motoru — że wysyła innego adwokata dla oceny tartaku, który miasto ma zamiar zakupić, bo nie wierzy opinji inżyniera Górskiego, obecnie wiceministra robót publicznych.

Drugi ciężki zarzut dotyczy wadliwej gospodarki w wodociągu miejskim. Marnowanie wody, brak zegaru wodociągowego, — opłacanie elektrowni połowy własnych kosztów za prąd i t. p. nie zostały wcale usunięte! Pozostało po dawnemu, z tą chyba tylko różnicą, że kierownika wodociągu, p. Gdesza, nagradza się za te wykazane niedomagania przesunięciem go z rangi VII. do rangi VI. poborów służbowych! Trzeci zarzut dotyczy odłączania administracji elektrowni od zarządu technicznego. Lustratorzy domagają się, aby kierownik elektrowni był kierownikiem technicznym i administracyjnym, — aby kasa znajdowała się w elektrowni, bo elektrownia jest przedsiębiorstwem, utrzymującem się z własnych dochodów. I to żądanie nie zostało przeprowadzone.

Atakuje się bardzo ostro w sprawozdaniu gospodarkę rolną i leśną. Wyłonione komisje badają — szukają — stawiają różne wnioski. Dochodzi się wkońcu — że gospodarka jest prawidłowo prowadzona — że pozostało po staremu.

Jest szereg innych zarzutów przeciw gospodarce w rzeźni — przeciw utrzymywaniu mytników — przeciw targowicy bydlęcej — przeciw postojowi fur na rynku! Nic się nie zmieniło. Było źle, gdy była rada z wyborów — jednak bez piastowców i z mniejszością endecką, — jest dobrze, skoro jest rada przyboczna z przewagą piasta i endeków.

Mało tego. Kiedy wydatki w r. 1924 preliminowano na kwotę ponad 300 tysięcy złotych, rada przyboczna ustala je na kwotę podwójnie wielką. Pożera lwią część wydatków administracja. Kiedy burmistrz z wyborów pobierał miesięcznie 300 złotych — zastępca 200, komisarz rządowy ma 9000 zł, zastępca 4500 zł. rocznie. Cała falanga urzędników i woźnych bez ściśle określonej działalności — nie pracuje sumiennie i pilnie — jak stwierdził zastępca komisarza.

Podatki pośrednie olbrzymie. Ludność, nawet bogatsza, nie jest w stanie ich opłacać. Lwia część podatków dotyka całą — a więc i najbiedniejszą ludność. Podatki obrotowe, od patentów, konsumcyjne, od ładunków kolejowych, od lokali — podatek wodociągowy, kanałowy, targowe, kopytkowe, od rzeźni stanowią prawie wyłączny dochód gminy, obciążając zarówno nędzarza — jak i bogatego.

Zubożali obywatele, umieszczeni w Domu ubogich giną z głodu, bo pobierają dziennie pół złotego. Dla ulżenia nędzy starców bezrobotnych ściąga się po 2 grosze na kg mięsa, po 2 gr. na szklankę piwa.

Bezrobotni czekają naprożno na rozpoczęcie przebudowy koszar.

W takich warunkach pojawia się na Radzie wniosek p. komisarza, aby byłemu burmistrzowi, adwokatowi Dr. Barbackiemu, właścicielowi piętrowej kamienicy w śródmieściu, wyznaczyć „honorową" emeryturę w wysokości 7.200 zł. rocznie — bo p. Barbacki niema z czego żyć! O tę honorową emeryturę upomina się dwukrotnie p. Barbacki. Sprzeciw naszych radnych chwilowo nie doprowadził do uchwały. Ponowny wniosek — zgłoszony w miesiącu czerwcu — został jednak mimo ostrego sprzeciwu ze strony członków Rady PPS. w tajnem głosowaniu uchwalony! Będzie więc pan Barbacki, który uciekł ze Sącza w czasie inwazji, pozostawiając miasto na opiece Matki Boskiej — i któremu po powrocie wdzięczni obywatele wytłukli szyby — na skutek czego sam zrezygnował, pobierał emeryturę z pieniędzy podatkowych i najbiedniejszych mas robotniczych.

Ale to dług honorowy! Przecie syn p. burmistrza rozwiązał Radę — trzeba ojcu dług honorowy spłacić.

Czy jednak Województwo tę uchwałę zatwierdzi? Sądzimy, że nie. Sądzimy, że nie dopuści do rozgoryczenia obywateli — i do ekscesów! Mówi się o innych długach honorowych. Oto posady lekarzy miejskich od długiego czasu nieobsadzone — przecie teraz obsadzone być mają. Warunki konkursowe określają dla lekarza nieprzekroczony 40 rok życia. Słychać jednak, że o posadę zabiega endek Dr. Dudziński, człowiek stary — ale zasłużony przy rozwiązaniu Rady — i Dr Statter bratanek prezesa kahału p. Sulima Stattera, przyjaciela p. starosty Barbackiego. Zanosi się na to — że wbrew warunkom konkursu otrzyma posadę Dr. Dudziński. Endeccy członkowie rady pomogą Statterowcom swojemi głosami, w zamian za co Statterowcy pomogą Dr. Dudzińskiemu! — Ciekawa rzecz, jakie stanowisko zajmą piastowcy?

Rządy w mieście ściśle partyjne. P. komisarz Sichrawa — niby bezpartyjny — udziela bez pytania się kogokolwiek sali ratuszowej na wiec posła Kucharskiego, posłanki Eberowej, urządza tajne zebrania w tejże sali w czasie wypadków warszawskich jakiejś zakonspirowanej organizacji dla obrony praworządności. Odmawia jednak sali na wiec posła dr. Thona i okólnikiem pyta pełną Radę, czy udzielić sali na zgromadzenie 1-majowe dla posłanki Kłuszyńskiej! Tak — jak gdyby magistrat był własnością endeków!

Nasi towarzysze radni dwukrotnie domagali się rozpisania wyborów. Zbyto ich raz brakiem czasu na przygotowanie list wyborczych — drugi raz rozognieniem umysłów. Postawiono więc na jednem z posiedzeń w maju — sprawę całkiem jasno. Stwierdzono, że komisarz i Rada przyboczna nie urzędują bezstronnie — wyrażono p. komisarzowi wotum nieufności — i postawiono wniosek, aby usunąć komisarza i Radę i przeprowadzić wybory. Za wnioskiem podniosły się 2 ręce, tj. naszych towarzyszy.

Tym wszystkim panom — a więc i endekom i piastowcom i mieszczanom i żydom dobrze tak, jak jest obecnie. Nie chcą ryzykować! Bo któż wie, jak to wypadnie przy wyborach?!

Obywatelstwo wie jednak dobrze, co będzie!

Wiedzą wszyscy pracujący, że im się należą miejsca w Radzie — bo podatki obciążają jednakowo wszystkich! Zmienią i mieszczanie swoich przedstawicieli — pójdzie w niepamięć wielki p. Statter, o którym i żydowskie pisma bez osłonek mówią, że złapano Zarząd kahału „już nie na politycznem, ale pieniężnem złodziejstwie".

Stosunki zmieniły się gruntownie. Czas najwyższy, by usunięto komisarza i Radę przyboczną i ogłoszono wybory — nawet kurjalne!

Bezrobocie jako zagadnienie międzynarodowe

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Szkodliwe następstwa zarządzeń narodowych. — Uchwały międzynarodowych kongresów. — Ankieta Międzynarodowego Biura Pracy. — Przyczyny bezrobocia. — Barometr kryzysów. — Wyniki badań Komisji mieszanej. — Zagadnienie kredytu. — Wszechświatowa konferencja ekonomiczna

Genewa, 5 lipca.

Jednem z najważniejszych i w skutkach swych najtragiczniejszych zjawisk nowoczesnego życia gospodarczego jest bezrobocie i rzec można niema żywotniejszego zagadnienia dla mas pracujących. Główne przyczyny bezrobocia tkwią w nowoczesnej organizacji przemysłowej i w ustroju społecznym. Brak pracy jest patologicznym objawem i wypływa z dysproporcji między wytwórczością, a konsumcją, tj. ze złej organizacji produkcji i z nieodpowiedniego podziału dóbr. Dlatego nie można kwestji bezrobocia traktować wyłącznie z punktu widzenia interesu narodowego. Wszelkie zarządzenia narodowe zmierzające do zwalczania skutków bezrobocia wywołują analogiczne zarządzenia w innych krajach, zaostrzają tem samem konkurencję i w następstwie, potęgują bezrobocie. Jeśli np. jakieś państwo dla wzmożenia eksportu udzieli kredytów lub subsydjów swemu przemysłowi, handlowi lub rolnictwu, niewątpliwie inne kraje zaczną stosować te same metody i niepodobne będzie wyjść z błędnego koła. Niejednokrotnie też wskazywano w ostatnich czasach na to niebezpieczeństwo.

Tak Federation Syndicale internationale (Międzynarodowy Zw. Zawod.) wezwał centrale narodowe do walki ze systemem ceł ochronnych i do torowania drogi Związkowi („union") narodów. Międzynarodowy Kongres Chrześcijańskich górników dopatruje się w nadprodukcji węgla i przesileniu rynków zbytu powodu nędzy górników i potępia wszelkie zarządzenia narodowe, których następstwem jest zacięta konkurencja. Sytuację, zdaniem jego, tylko międzynarodowe porozumienie (accord) może ocalić. Międzynarodowy Socjalistyczny Kongres (Marsylja 22—27 sierpnia 1925) żądał: „**organizacji wymiany**" i zniesienia monopolów tyczących się środków żywności i ważnych surowców. Ponadto domagał się **sprawiedliwego podziału surowców** przez wielkie organizacje międzynarodowe, poparte przez rządy i Ligę Narodów.

Wszystkie te uchwały i dezyderata wskazują na to, że ogólnia się przekonanie, iż jedynie **wspólne usiłowania i skoordynowana akcja wszystkich narodów potrafią kres położyć groźnemu zjawisku bezrobocia.** Ale wszelkie poczynania w kierunku zapobieżenia bezrobociu muszą być poprzedzone badaniem i ustaleniem **przyczyn bezrobocia.** Interesujące będzie zatem poznać co zdziałano ostatnio w tym kierunku.

Uważając, że zagadnienie bezrobocia jest niezmiernie skomplikowanem i że rozwiązanie jego wymaga pogłębionych badań i studjów, oświetlających całokształt problemu III Międzynarodowa Konferencja Pracy (w 1921 r.) poleciła Międzynarodowemu Biuru Pracy przeprowadzić specjalną ankietę z punktu widzenia narodowego i międzynarodowego, o kryzysie bezrobocia i środkach zwalczenia go, oraz odwołać się do współpracy Komitetu Finansowego i Ekonomicznego Ligi Narodów, dla rozwiązania kwestyj finansowych lub ekonomicznych, jakieby się ewentualnie wyłoniły w toku badań. Sprawozdanie z tej ankiety — opierające się na niezwykle obfitym materjale[1] rozróżnia dwojakie przyczyny bezrobocia.

1° T. zw. **stałe przyczyny**, tkwiące w organizacji przemysłowej i w ustroju społecznym.

2° nadzwyczajne przyczyny, których powodem jest dezorganizacja świata wskutek wojny.

Jako przyczyny **normalnego bezrobocia** sprawozdanie podaje m. in.: nadmiar produkcji, martwe sezony, nieodpowiednią organizację przedsiębiorstw nagłe zmiany techniki przemysłowej, niepokoje społeczne, perjodyczne przesilenia, polityke celną i t. d.

Jako główne przyczyny **bezrobocia powojennego** wymienia: międzynarodową sytuację polityczną, obniżoną produkcję zubożałych krajów, obniżenie konsumcji i t. d.

Badanie statystyk wykazało ten zdumiewający fakt, że istnieje ścisły związek między wahaniem (moiwoment) bezrobocia i cen. Z. Biura Pracy — dochodzi do następujących konkluzyj: „Klęska bezrobocia, która nawiedziła większość państw w latach 1920—23 zbliżona jest istotą swoją do klęsk dawniejszych, które nawiedzają od stulecia warstwy robotnicze, a które wywołane są t. zw. „perjodycznemi przesileniami gospodarczemi". Klęska lat ostatnich została wprawdzie zaostrzona przez skutki wojny światowej i zburzenie normalnych międzynarodowych stosunków gospodarczych, lecz niemniej materjały statystyczne, którymi rozporządzahśmy, świadczą, iż niema ścisłego związku między stanem bezrobocia i handlem zagranicznym poszczególnych państw. Szereg państw dotknięty był nawet wówczas największem bezrobociem, gdy ruch wywozowy osiągnął najwyższy poziom".

Wobec tych konkluzyj sprawozdania V. Międz. Konferencja Pracy uchwaliła, aby Biuro, w współpracy z Komitetem Finansowym i Ekonomicznym Ligi Narodów, zbadało zagadnienie t. zw. przesileń ekonomicznych" i ustaliło „**barometr kryzysów**".

Co to jest barometr kryzysów?

Pewna prawidłowość w pojawieniu się depresyj ekonomicznych skłoniła znawców-teoretyków życia gospodarczego i sfery zainteresowane w produkcji do podjęcia poszukiwań w celu znalezienia metod, któreby **pozwoliły przewidzieć wahania okresów rozkwitu i zastoju życia ekonomicznego.** Olbrzymie rozmiary kataklizmu powojennego- gospodarczego i jego zgubne skutki, dały silny impuls do pogłębionych badań w tym kierunku, tak że w ostatnich czasach udało się znaleźć metodę konstruowania „barometrów ekonomicznych", które istotnie **sygnalizują nadchodzące okresy przesileń.**

Żeby zdać sobie sprawę z praktycznej doniosłości tych badań wystarczy zważyć, że wahania ekonomiczne, z związanymi z niemi okresami bezrobocia, przedstawiają się szczególnie groźnie wtedy, gdy są nieprzewidziane, wpływ ich jest zaś daleko mniej zgubny, jeżeli strony zainteresowane są uprzedzone i mają możność dostosowania się do nowych warunków.

Już po uchwale Konferencji M. Biuro Pracy przedłożyło nader cenną pracę o barometrach kryzysu, która napotkała na ogólne uznanie. W dalszym ciągu Biuro, które wraz z Komitetem Finansowym i Ekonomicznym Ligi, wyłoniło t. zw. Komisję mieszaną, badało metody dla ustalenia **systemu międzynarodowego barometru kryzysów.** (Na razie brak jednolitości statystyk bardzo utrudnia ich porównanie, tak, że prace w tym kierunku bardzo powoli posuwają się naprzód). Ponadto rozpatrywało ono szereg problemów natury finansowej i kredytowej. W tegorocznem sprawozdaniu, przedłożonem VIII. M. Konferencji Pracy, Dyrektor M. B. P. podaje ostatnie wyniki badań Komisji Mieszanej. Otóż Komisja doszła do przekonania, że wśród przesileń gospodarczych istnieją kryzysy, spowodowane perjodycznemi wahaniami (fluctuations), charakteryzowanemi przez kolejność zwyżki i zniżki siły kupna pieniądza i że pewna kontrola kredytu uwzględniająca tendencję rynku pracy i cen przyczyniłaby się niezawodnie do złagodzenia skutków tych wahań. Stabilizacja kredytu jest wskazana nietylko ze względu na utrzymanie parytetu walut, ale też celem przeszkodzenia anormalnym wahaniom siły kupna złota, które mogą przeszkodzić równoległemu i regularnemu rozwojowi produkcji i konsumcji, przez co zmniejsza się stałość zatrudnień. Ponieważ kontrola kredytu może przeciwdziałać temu, należy **przywrócić równowagę budżetu we wszystkich krajach**, by w ten sposób **zwalczyć bezrobocie** wynikające z perjodycznych wahań. Zwracamy tu uwagę, że konkluzje Komisji są zgodne z duchem rezolucyj Konferencji ekonomicznej genueńskiej.

Nader interesujące są wyniki badań Komisji co do innych przyczyn obecnego bezrobocia.

1) **Nadmierny i sztuczny rozwój niektórych gałęzi przemysłu obliczonych na potrzeby wojenne** i sprzecznych z właściwą organizacją życia gospodarczego w czasie pokojowym, oraz stwarzanie **sztucznych** gałęzi produkcji nie licujących z tradycjami danego narodu i nie pozostających w stosunku do zasobów (ressoureesi, ani nawet do potrzeb danego kraju, **powiększających temsamem nadprodukcję świata.**

2) **Nadmierna ochrona celna** niezmiernie utrudniająca międzynarodowy handel.

3) **Zmienność lub skrajność polityki skarbowej** która nietylko wywołuje poważne trudności (troubles) tak dla producenta, jak dla konsumenta, ale której skutki na wytwórczość narodową są nieobliczalne.

4) Zmienność cen, spowodowana, zwłaszcza w krajach o niestałej walucie, **nadmiernym zyskiem kupca.**

M. Biuro Pracy zdefinjowało i sprecyzowało szereg problemów tyczących się bezrobocia, praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia nie leży w jego mocy. Powołana do tego jest jedynie wszechświatowa Konferencja Gospodarcza. Zwołanie jej staje się coraz bardziej naglącą potrzebą. Świat robotniczy powinien wszelkiemi środkami dążyć do tego, by Konferencja odbyła się w jaknajbliższym czasie i reprezentowała interesy wszystkich narodów i wszystkich sfer, aby rezolucje jej miały jaknajwiększe szanse realizacji.

Reneo Aberdam.

[1] Ankieta obejmowała 19 państw i okres od 1919 — 1923.

Polska emigracja robotnicza we Francji

„La Pologne", czasopismo, wydawane przez stowarzyszenie francusko-polskie w. Paryżu, podaje nieco informacyj ogólnych o robotniczej emigracji polskiej we Francji. Autor odnośnego artykuliku p. Stefan Włoszczewski podaje w swej statystyce liczby okrągłe; bardzo ścisłych zresztą podaćby nie można ze względu na to, że w obecnej porze wciąż narastają szeregi immigrujących.

Pierwsi przybysze polscy zawitali do departamentów północnych i na wschód do odzyskanej przez Francję Alzacji i Lotaryngji.

Byli to po większej części górnicy, którzy napływać zaczęli już w roku 1920. Ruch ten wzmógł się z chwilą, gdy Francja zaokupowała niemieckie zagłębie Ruhry. Wówczas wielu Polaków, którzy zawędrowali byli do Westfalji, przesiedliło się do Francji.

Następnie dopiero rozpoczął się napływ do Francji robotników rolnych, którzy — wobec zapotrzebowania rąk robotniczych i w przemyśle — częściowo przedzierżgnęli się w robotników przemysłowych.

Ogółem szacują ilość robotników polskich we Francji na **pół miljona**; przeciętnie jednak przyjeżdża dotąd **co tydzień około 1500 robotników.** Największe skupienie immigrantów z Polski znajduje się w departamentach północnych, szczególnie w Pas de Calais. Główny ośrodek miejski dla wychodźców naszych, osiadłych w tych okolicach, — tworzy Lille. Pan W. oblicza cyfrę Polaków na północnym krańcu Francji na **200.000 osób.** W 10 departamentach, okalających Paryż, przebywa około **70.000 robotników polskich.** Wraz z Paryżem, i gminami podmiejskiemi ilość ta wzrasta do **120.000.**

Trzecią strefę rozsiedlenia się robotników-przybyszów z Polski tworzy Alzacja i Lotaryngja oraz przyległe do nich terytorja. Tu liczba Polaków wynosi w cyfrach okrągłych **50.000.** Centrum dla nich tworzy miasto Metz.

W promieniu miasta Lyonu w centralnej Francji także sama mniej więcej przebywa ilość.

Na południu — z Tuluzą i Marsylją, jako centrami — znajduje się Polaków-robotników około **20 tysięcy.** W innych okolicach Francji rozproszone są mniejsze kolonje. Ostatnio liczniej napływali robotnicy polscy do kopalń żelaza w Lotaryngji; zarazem zwiększyła się ilość robotników rolnych, dążących do środkowej Francji, skąd przenikają też na południe.

Z punktu widzenia zawodowego **górnicy i robotnicy rolni tworzą główny kontyngent** naszych emigrantów. **W górnictwie francuskiem** wyrośli na czynnik poważny, wynoszą bowiem około 30% **ogółu górników.** Z innych robotników przemysłowych wylicza autor metalowców i robotników tkackich, jako ilościowo reprezentowanych dość znacznie.

Takie nagromadzenie robotników polskich we Francji sprawiło, że pociągnęły za nimi i grupy należące do drobnomieszczaństwa, lub wolnych zawodów, a więc sporo przedstawicieli drobnego handlu, nieco lekarzy, trochę prawników i około 5 księży. (Czy tych ostatnich nie więcej?).

Wszyscy oni osiedlili się tam, gdzie wyrosły większe skupienia polskie. Powstały też i pisma polskie, z których dwa, wychodzące 6 razy na tydzień, trzy tygodniki, jeden dwutygodnik — mające swoje siedziby w Paryżu, Lille i Lens. (Jako organ PPS, wydawane jest we Francji „Prawo Ludu"). Obok przynależności do zawodowych organizacyj powstają w robotniczych koloniach polskich różne zrzeszenia sportowe, współdzielcze, kształcące i t. p.

Dokładniejszego obrazu życia robotników polskich „La Polgne" nie przynosi, poprzestając na wyżej przytoczonych przez nas cyfrach.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRONIKA

—o—

Kraków, 8 lipca.

Z POBYTU WĘGIERSKICH GOŚCI W KRAKOWIE. Wczoraj w drugim dniu swego pobytu w Krakowie członkowie klubu węgierskiego „Patria" zwiedzili Bibljotekę Jagiellońską, Uniwersytet Jagielloński, muzeum Czartoryskich, poczem po śniadaniu w Starym Teatrze wycieczka wyjechała do sali w Wieliczce. Po powrocie z Wieliczki goście udali się na wypoczynek, a o godz. 8'30 wieczorem byli podejmowani obiadem w Starym Teatrze, wydanem przez prezydjum miasta. O godzinie 12'30 w nocy goście węgierscy opuścili Kraków, udając się do Warszawy.

† FRANCISZEK KSAWERY MIKUCKI, właściciel apteki „pod Koroną" zmarł 7 lipca. Śp. Mikucki był radcą miejskim, wybrany w roku 1911 w Kole II z kurji małej posiadłości. Jako członek Rady pracował wybitnie w sekcji ekonomicznej. Cieszył się w sferach obywatelskich Krakowa dużą sympatją i szacunkiem.

KĄPIELE W WIŚLE. Wysoki stan wody Wisły spowodowany ulewnemi deszczami, uniemożliwił dotąd ostateczne wyznaczenie miejsc do kąpieli w Wiśle. Miejsca bowiem już raz przemierzone wymagają ponownego ich zbadania wskutek znacznego przyboru wód, co mogło spowodować zmiany dna rzeki. Magistrat zwraca przeto uwagę, że kąpiel w Wiśle aż do czasu wyznaczenia miejsc do kąpieli, co może nastąpić dopiero po zupełnem opadnięciu wody do normalnego stanu, jest bezwzględnie zakazana. Kąpiel w obecnych warunkach grozi śmiercią.

DZIWNE ZARZĄDZENIA W SPRAWIE SPRZEDAŻY TYTONIU W KRAKOWIE. Od dłuższego czasu zwracano uwagę w prasie krakowskiej na karygodne sprzedawanie publiczności niesmacznych, trujących sort tańszego tytoniu. Tak zwany „najprzedniejszy turecki", wyrabiany w fabryce krakowskiej, jest wprost niemożliwy do palenia. Wilgotny, gorzki i drażniący błony śluzowe, o nieprzyjemnej woni — naraża palaczy na ból głowy i drażnienie nerwów.

Tymczasem ta sama sorta tytoniu „najprzedniejszego tureckiego" wyrabiana w fabrykach: monasterzyskiej i winnickiej, odznacza się łagodnym smakiem i miłym zapachem.

Mogli się o tem przekonać palacze, którzy kupowali tytoń monasterzyski, sprzedawany w trafice na poczcie głównej. Niestety w ostatnich dniach — podobno **na skutek protestu trafikantów krakowskich** — nie pozwolono trafice na poczcie sprzedawać tytoni monasterzyskich i w ten sposób zabezpieczono fabryce krakowskiej monopol zatruwania palaczy tytoniem własnego wyrobu.

Zapytujemy właściwe władze, czy wolno tak bezkarnie nadwyrężać zdrowie i kieszenie ludzi pracy, nie mających środków na kupowanie droższych tytoni? Zapytujemy, dlaczego fabryka w Monasterzyskach może wyrabiać smaczny tytoń, a dlaczego fabryka w Krakowie produkuje zgniłe i smrodliwe sorty tytoniu? Czy fabryka krakowska otrzymuje gorszy surowiec, czy też fabrykacja jest nieumiejętna?

Piętnujemy wreszcie zarządzenia władz, zakazujące sprzedaży w Krakowie (jak to było na poczcie) tytoni zamiejscowych i zmuszając w ten nieprzyzwoity sposób palaczy do kupowania szkodliwych dla zdrowia tytoni krakowskich.

STYPENDJA IM. WICEPREZ. MIASTA JÓZEFA SAREGO. Krakowska izr. Rada wyznaniowa utworzyła — z okazji 20-letniego jubileuszu wyboru inż. Józefa Sarego wiceprezydentem m. Krakowa — dwa stypendja po 250 zł. rocznie, które w tym roku nadane zostały jednemu słuchaczowi IV roku filozofji Uniw. Jagiell. i jednemu uczniowi szkoły Talmud Tora.

Z DZIAŁALNOŚCI KRAK. KOMISARJATU TARGOWEGO. Komisarjat targowy magistratu krak. w I. półroczu b. r. przeprowadził 443 rewizji w piekarniach, jatkach i restauracjach, pobrał 485 próbek mleka, śmietanki, masła, chleba, wędlin, towarów kolonjalnych. Nadto uskutecznił 308 doniesień za przekroczenie regulaminu targowego, **127 doniesień za lichwę,** 70 doniesień na wykupno towarów, 281 doniesień za przekroczenie uwidaczniania cen, **56 doniesień za fałszowanie środków spożywczych.** 171 doniesień za przekroczenie ustawy o miarach i wagach, 87 doniesień za nieuprawniony handel. W pięciu wypadkach zakwestjonowano ryby z powodu sprzedaży w czasie ochronnym.

SKANDALICZNE PORZĄDKI NA POCZCIE. Przyniesiono nam do redakcji depeszę, nadaną w Warszawie **w niedzielę** 4 lipca, a doręczoną adresatom **we środę rano a więc 7 lipca!** A podobno komunikacja telegraficzna jest szybsza od pocztowej.

Aresztowanie groźnej szajki włamywaczy krakowskich

Obfita serja włamań i kradzieży zawodowej szajki bandytów

Organa policji **przyaresztowały** znanych na bruku krakowskim **włamywaczy sklepowych i mieszkaniowych, grasujących** tak w Krakowie, jak i na prowincji, a to: Marjana **Puczkę** lat 26, Andrzeja **Kitę** lat 36, Andrzeja **Mazura** lat 19, Florjana **Bruzdę** lat 19, Andrzeja **Dadeja** lat 19 i Władysława **Biskupa** lat 16.

Wymienieni **włamali się** do restauracji **Kornhausera** w Prokocimiu i skradli większą ilość **wódek i tytoniu wartości 1500 zł., do bazaru cukierniczego Stefana Rysia w Prokocimiu i skradli wyroby cukiernicze wartości 250 złotych, dalej w sklepie N. Reicha** w Prokocimiu **wybili dziurę w murze,** jednak zostali **spłoszeni,** przyczem **Puczka został postrzelony przez poszkodowanego.** Nadto włamali się do fabryki mydeł toaletowych Bohemia w Podgórzu, skąd skradli większą ilość mydła toaletowego wartości 800 zł., do sklepu bławatnego Michała Sosenki w Podgórzu, skąd skradli różną materję wartości około 6.500 zł.

Nakoniec szajka ta włamała się do mieszkania Pepi **Weinberger** w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej l. 54 gdzie skradła **garderobę wartości 400 zł.,** do sklepu Amalji **Armerowej** w Rynku w Podgórzu, gdzie skradziono kawę i herbatę wartości 100 zł., do budki Reginy **Glasowej** przy ul. Kalwaryjskiej l. 44 gdzie skradli gwoździe i różne narzędzia żelazne wartości 500 zł.

Bandę włamywaczy odstawiono do więzień sądu okręg. kar. w Krakowie.

—ooo—

POLSKA YMCA DLA MŁODZIEŻY. W czasie wakacyj od 1 lipca począwszy personal polskiej YMCA działu wychowania fizycznego będzie do dyspozycji młodzieży, chcącej wykorzystać czas wolny dla zdrowej rozrywki i rozwoju fizycznego i będzie prowadził bezpłatnie gry sportowe i zabawy masowe w parku Dra Jordana.

W pierwszych dniach września odbędą się zawody między drużynami, które zechcą z powyższej pracy skorzystać. Wskazanem by było, żeby te drużyny składały się każda z chłopców jednej szkoły, albowiem punkty wygrane przez poszczególnych chłopców zaliczone będą dla tej drużyny, do której należą; drużyna zaś, która zwycięży w wyniku konkursowym, wygra puhar wędrowny, ofiarowany przez krakowską YMCA. Puhar ten stanie się własnością tej drużyny, która wygra go przez 3 lata z rzędu. Wymienić należy, że w ubiegłych 2 latach wygrała go drużyna złożona z chłopców V. gimnazjum.

W tygodniu od 12 do 17 lipca dział wychowania fizycznego poprowadzi podobnie jak w ubiegłych latach w pływalni praku krakowskiego, a to dzięki życzliwej współpracy zarządu tej pływalni, bezpłatny tydzień nauki pływania dla chłopców od lat 12 do 18 w godzinach od 6 do 8 rano. Przez ten tydzień wszyscy chłopcy, zgłaszający się do powyższej pływalni z odpowiedniemi kartkami, bezpłatnie wydawanemi w YMCA, Retoryka 1, uprawnieni będą do korzystania z lekcji pływania. Godzina 6—7 będzie dla chłopców lat 12—15, zaś godzina 7—8 dla chłopców lat 15 do 18-tu.

Zniżki 80% na biletach wstępu do pływalni w parku Krakowskim przez cały czas wakacji obowiązują, jak w ubiegłych latach, dla wszystkich chłopców należących do Sekcji Pływackiej YMCA Poza tem obóz letni, który Polska YMCA prowadzi od kilku lat w Mszanie Dolnej dla chłopców lat 12—18 czynny jest i w tym roku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat YMCA, Retoryka 1, do 20 bież. miesiąca.

BOISKO ZABAW I GIER SPORTOWYCH YMCA W PARKU JORDANA. Departament wychowania fizycznego YMCA będzie prowadził gry i zabawy sportowe dla młodzieży. Gry te będą prowadzone pod właściwem kierownictwem ze strony YMCA od godz. 3 i pół aż do zmroku. Od godz. 3 i pół korzystać będą mogli chłopcy poniżej lat 18-tu, od godz. zaś 6 korzystać będą starsi.

W programie przewidziane są gry jak siatkówka, koszykówka, palant, niektóre dyscypliny z lekkiej atletyki oraz gry masowe.

Boisko będzie otwarte **dla wszystkich, którzy będą chcieli z niego korzystać,** po uprzedniem zgłoszeniu się w YMCA lub na miejscu w Parku Jordana.

Z pewnością wszyscy ci, którzy będą zmuszeni pozostać w Krakowie w okresie wakacyjnym z zadowoleniem przyjmą tę wiadomość i wezmą udział w grach a dep. wydz. fiz. dołoży ze swej strony wszystkich starań, by pobyt na boisku uczynić przyjemnym i pożytecznym.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat YMCA ul. Retoryka 1, w godzinach urzędowych.

ZNÓW WISŁA POCHŁONĘŁA DWIE OFIARY. W czasie kąpieli obok plaży 5 p. saperów utonął we Wiśle Zygmunt Zeller, kapral szkoły podchorążych, zaś koło Luwinowa, również w czasie kąpieli, utonął w Wiśle Jan Bergiel lat 22, szewc zam. przy ul. Krasińskiego l. 4. Zwłok Zetlera, ani Bergiela dotychczas nie wydobyto.

ZGINĘŁA NA PROCESJI. Kazimierz Pietrzyk, zam. przy ul. Podgórskiej l. 12 doniósł o zaginięciu swej siostry Zofji lat 17, wzrostu średniego, ciemnej blondynki na szyji z blizną z prawej strony, ubranej w granatową sukienkę w białe paski. Zaginiona wyszła dnia 5 bm na procesję i do dnia dzisiejszego do domu nie powróciła.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU PRACY. Jak już wczoraj donosiliśmy, robotnik kolejowy Jan Filipowski, lat 42, zam. przy ul. Podgórskiej l. 25, pracując na torze kolejowym u wylotu ul. Mlodowej, najechany został przez pociąg osobowy, zdążający z Krakowa do Zakopanego i odniósł ciężkie rany, **od których wczoraj zmarł.** Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ PŁÓTNA I BIELIZNY. Na szkodę Marji Wołowczyk, zam. przy ulicy Włóczków l. 2 skradziono ze zamkniętego mieszkania płótno białe i bieliznę wartości około 800 zł.

WYSTĘPY ZŁODZIEJI NA LETNISKU. Onegdaj w nocy skradziono ze zamkniętego pokoju w pensjonacie „Warszawianka" w Zakopanem na szkodę Ryszarda Krausa z Katowic aparat fotograficzny, pierścionki z brylantami, 2 broszki z brylantami i garderobę męską łącznej wartości około 500 zł. Dochodzenia prowadzi komisarjat w Zakopanem.

UJĘCIE ZŁODZIEJA NA TANDECIE. Aresztowano Władysława Szewczyka lat 17, zam. przy ulicy Szerokiej l. 3 za kradzież ubrania, wartości 150 zł. na tandecie na szkodę Luftiga Mailecha, zam. przy Krakowskiej l. 36. Skradzione ubranie zwrócono poszkodowanemu, zas Szewczyka oddano do więzienia sądowego.

NIEDŁUGO CIESZYLI SIĘ WOLNOŚCIĄ I ŁUPAMI. W związku z włamaniem do sklepu Eljasza Wohlmuta z ubraniami przy ul. Grodzkiej l. 61 aresztowano Marjana Kuleja lat 20, rodem ze Lwowa, znanego złodzieja i Kazimierza Kuleja, lat 27, ze Lwowa, zam. w Krakowie przy ul. Senackiej l. 11, u których w mieszkaniu zakwestjonowano skradzioną Wohlmutowi garderobę. Kulejów wraz z garderobą odstawiono do aresztów pod zarzutem zbr. kradzieży.

W związku zaś z włamaniem do kasy ogniotrwałej Józefa Kuczmierczyka przy ulicy św. Anny l. 2 przyaresztowano Kazimierza Tymca, lat 35 z Krakowa, znanego włamywacza, który w czasie rewizji w jego mieszkaniu dopuścił się gwałtu publicznego na funkcjonarjuszach z tutej. EUŚ. Tymca odstawiono do aresztów tut. SOK.

ZGUBIŁA KOŁNIERZ FUTRZANY. Róża Fragner, zam. Garncarska l. 3 doniosła o zgubie kołnierza futrzanego wartości około 100 zł.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś poraz ostatni w tym sezonie doskonała farsa Hennequina Vebera „Codziennie o piątej". W piątek teatr zamknięty. W sobotę wchodzi na repertuar jeden z rekordowych sukcesów śmiechu scen zagranicznych „Niedojrzały owoc" Gignoux i Thery z p. Zaklicką w roli głównej.

„RĄCZKA W RĄCZKĘ" W BAGATELI. — We czwartek, 8 bm., zespół warszawskiego teatru „Qui pro Quo" goszczący w Bagateli, wystąpi z premjerą rewji p. t. „Rączka w rączkę". Rewja ta grana w Warszawie z wielkiem powodzeniem przez kilka tygodni niezawodnie zdobędzie krakowską publiczność dzięki niezmiernej obfitości szlagierowych scen. W programie tym p. Hanka Ordonówna p. t. „Córka kata", którą z wielkiem powodzeniem produkowała w Paryżu podczas tegorocznych występów. Ponadto malownicze balety „Nad Nilem", „Młyn", „Świt i noc" melodyjna pieśń p. Wawrzkowicza „Łzy Pierrota", piosenki „Klawo jest", „Mam chłopczyka", „Rączka w rączkę" rodzajowa scena w Parku Łazienkowskim Amoroso, oraz „Wekselek", „Dolary" i wiele innych. Rewja powtórzona będzie tylko kilka razy.

TEATR NOWOŚCI (ZRZESZENIE ART. DRAMAT.). „Lewa żona" J. Lasonia grana będzie jeszcze dziś, we czwartek, 8 bm. o godzinie 8 wieczór. W najbliższych dniach ustąpi miejsca innej nowości, gdyż kierownictwo Zrzeszenia stara się usilnie o jak największe urozmaicenie repertuaru.

ADAM DIDUR W KRAKOWIE. Najznakomitszy basista polski, sławny mistrz Adam Didur, po kilkuletniej nieobecności w Polsce, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 14 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Wykonaną zostanie pięcioaktowa opera Gounoda „Faust" we fragmentach. Współdziałać będą ze znakomitym mistrzem Olga Didur (Małgorzata), J. Stępniowski (Faust), Adam Mazurek (Walenty), Franciszka Bodnicka (Marta). Kierownictwo muzyczne spoczywa [illegible] kach dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Bilety na ten interesujący jedyny wieczór operowy są już do nabycia w kasie dziennej teatru miejskiego.

ZE SFER TEATRALNYCH. W ostatnich dniach bawił w Krakowie dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie p. Jan Lorentowicz. Jak się dowiadujemy, Teatr Narodowy pozyskał z krakowskiego personalu dwie artystki, które w ostatnim sezonie wybitnie zaznaczyły się na naszej scenie; pp. Z. Jaroszewską i J. Zaklicką. Dalsze angażowania mają być w toku.

ZAMKNIĘCIE TEATRU BOGUSŁAWSKIEGO. Na wtorkowem posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej wniosek o udzielenie teatrowi Bogusławskiego 360.000 złotych jako subwencji miejskiej **został odrzucony. Wobec tego w przyszłym sezonie teatralnym w roku 1926 na 1927 teatr będzie** [illegible] **knięty.**

—ooo—

TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI" urządza dziś zbiórkę uliczną na kolonję dla dzieci robotniczych w Jordanowie i prosi przyjaciół Towarzystwa o pamięć.

—ooo—

SPORT

ZAWODY ARTYSTÓW O PUHAR. Ostatnie wiadomości przyniosły nam bardzo przykre horoskopy dla drużyny Krakowa, bo w bramce drużyny warszawskiej bronić będzie były bramkarz FTC Budapeszt p. Jrossy. Kierownictwo zawodów objął znany sędzia krakowski p. Obrubański Adam sędziowie autowi p. Ordonówna i p. Treszczyńska. Zawody odbędą się w niedzielę 11 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na boisku TS Wisła.

K. S. Trzebinia — Wisła I. b (Kraków) 4:4 (3:0). Drużyna Trzebini po pewnym okresie słabości osiąga znowu swoją dawniejszą formę. Niedzielne zawody w Trzebini sprawiły obecnym miłą niespodziankę i przyczynią się niewątpliwie do liczniejszej frekwencji publiczności na imprezy urządzane przez KS Trzebinia.

ZAWODY SPORTOWE W TARNOWIE I BOCHNI. Tarnów, 29 czerwca. Boisko Samsonu. Zawody przyjacielskie. **Samson — Bochnia 1:0 (0:0).** Samson z wieloma rezerwowymi. Sędzia p. Soldinger dobry. 3 lipca. Boisko Samsonu. Mistrzostwo klasy C. **Jutrzenka — ŻMS 0:0 (0:0).** Przez cały przeciąg zawodów bezwzględna przewaga Jutrzenki, która pokazała piękną i celową grę jedynie dzięki niezdecydowaniu linji napadu Jutrzenka nie mogła uzyskać zasłużonego zwycięstwa. Sędziował p. Landwirth wzorowo.

Bochnia, 5 lipca na boisku w Bochni. **Samson (Tarnów) — Bochnia 3:0 (2:0).** Piękna gra Samsonu, który grał z trzema rezerwowymi. Przez cały przeciąg zawodów przewaga Samsonu. Samson nie wykorzystał dwóch rzutów karnych. — Bramki strzelili: Alfus, Goldman, Spielvogel. Sędziował p. Willer z Krakowa doskonale.

—ooo—

Z Polski

NOWY WYNALAZEK POLSKI. Prof. Politechniki warszawskiej p. Kropiwnicki opracował nowy niezwykle oryginalny i pomysłowy **projekt pieca kaflowego, opalanego gazem.** Piec ten zbudowany wg. wskazówek prof. Kropiwnickiego, zmontowany został w gazowni przy ul. Ludnej, gdzie odbywają się próby udoskonalonego ogrzewania mie-[illegible]

UTONIĘCIE PIOSENKARZA. Dzisiaj utonął podczas kąpieli w Wiśle znany piosenkarz warszawski Ratold.

—ooo—

Z zagranicy

STRASZNE SKUTKI PIJAŃSTWA. Na Renie rozbił się wczoraj statek naładowany winem. Mianowicie przy wyrzucaniu kotwicy, statek zderzył się z filarem i doznał bardzo poważnych uszkodzeń. Załogę zdołano uratować, natomiast beczki z winem popłynęły z wodą. Nad brzegiem zebrały się setki osób, które starały się beczki z winem wydobyć na ląd. **Wydobyte beczki rozbito, poczem rozpoczęła się pijatyka tak, że wkrótce wiele osób straciło przytomność. 20 pijanych osób odesłano do szpitala, gdzie im wypompowano żołądki. 5 osób zmarło na zatrucie alkoholem.** Silne działanie alkoholu tłumaczy się tem, że w beczkach znajdowało się młode wino. Według dalszych doniesień z Kolonji, koło Muehlheim wiele skrzyń z winem zostało wyrzuconych na brzeg. Wkrótce utworzył się tam wielki tłum i rozpoczął **formalną walkę o zdobycie butelek, przyczem 1 osoba została zabita.** Podczas pijatyki **dwóch pijanych wpadło do Renu i utonęło.**

WIELKA KATASTROFA POD BERLINEM. — Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o katastrofie, która zaszła w ulubionem miejscu wycieczkowem Berlińczyków — w Volkersdorfie. Z Berlina donoszą mianowicie pod datą 5 bm.: Podczas gwałtownej burzy z niezwykłą ulewą i niemilknącem piorunami wielu wycieczkowiczów schroniło się w kręgielni. Nagle przy ogłuszającym huku gromu zatrzeszczały ściany budynku i belki oraz deski posypały się na stłoczonych wewnątrz ludzi. Powstała panika, sądzono, że to skutek piorunu. W rezultacie pozostało sporo ofiar ludzkich; doraźnie **naliczono 13 osób zabitych — w tem same kobiety i dzieci! — oraz około 40 pokaleczonych.** Płeć i wiek tragicznych ofiar świadczy, że zostały one bądź jako słabsze potratowane przy próbie ucieczki, bądź odepchnięte i zasypane gruzami — i ziemią. Albowiem, jak okazało się, katastrofa powstała skutkiem obsunięcia rozmokłego stoku przyległej góry, przyczem „lawina" ziemna obaliwszy po drodze mur, odgradzający górę od kręgielni, stoczyła się na tę ostatnią i zdemolowała ją kompletnie.

Nowy minister oświaty

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministrem oświaty zostanie zamianowany **profesor uniwersytetu Sujkowski, geograf.**

—ooo—

Aresztowania za strajk!

Warszawa (AW). W dniu wczorajszym aresztowano [illegible] drukarzy. [illegible] strejk drukarzy generalny, który obejmie również i gazety. Możliwą jest więc rzeczą, że już jutro gazet nie będzie.

TELEGRAMY

PIŁSUDSKI W BELWEDERZE

Warszawa, 7 lipca. (Tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj minister spraw wojskowych marszałek **Piłsudski przeniósł się do Belwederu,** który będzie miejscem pracy generalnego inspektora armji. Gabinet ministra przeniósł się do gmachu ministerstwa spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej.

Wczoraj marszałek Piłsudski odbył konferencję z prezydentem Rzeczypospolitej.

BADANIE SKANDALU ZAPAŁCZANEGO

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przyjęciu [illegible] czytaniu ustawy o zaciągnięciu pożyczki [illegible]owej na rachunek wydzierżawienia monopolu zapałczanego, uchwalono wniosek p. Wyrzykowskiego, ze **Sejm wybiera komisję z 9 osób dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego** spółce akcyjnej dla eksploatacji w Pol-[illegible]

Do komisji tej wszedł z ramienia PPS tow. pos. Pączek. Komisję zwoła marszałek Sejmu Rataj.

OBRADY SEJMU ŚLĄSKIEGO

Katowice, 7 lipca (AW). Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu śląskiego uchwalono **5 proc. podwyżkę czynszu od lokali** za III. kwartał br. w drugiem i trzeciem czytaniu. Pozatem przyjęto rezolucję, **wzywającą** wojewodę do poczynienia starań u rządu centralnego w sprawie **zrównania** poborów urzędników państwowych na Górnym Śląsku z poborami z grudnia roku ubiegłego.

Ustawę o funduszu gospodarczym G. Śląska **odroczono do załatwienia** noweli do ustawy o ochronie lokatorów, gdy ustawa ta przewiduje oparcie całego funduszu przeważnie na podatkach od czyn-[illegible]

W ostrej dyskusji **krytykowano ustrój funduszu gospodarczego,** zwłaszcza cyfrę 1 miljona złotych miesięcznie i wykazywano, że suma ta jest **niemożliwa do osiągnięcia** jak tylko przez przełożenie [illegible] na ludność [illegible] śląskiego w [illegible] 25 proc.

POSEŁ POLSKI W STOLICY GRECJI

Ateny, 7 lipca (PAT). Poseł polski Paweł Jur-[illegible] złożył wczoraj prezydentowi republiki gre[illegible] na uroczystem posłuchaniu swe listy uwierzytelniające.

PRACE PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 7 lipca (PAT). Podkomisja „A" komisji przygotowawczej **konferencji rozbrojeniowej,** zebrała się dnia 2 lipca na posiedzenie plenarne, celem zaznajomienia się ze sprawozdaniami 3-ch grup swoich rzeczoznawców **morskich, wojskowych i lotniczych,** którym poleciła rozpatrzeć oddzielnie poszczególne strony następującego zagadnienia, postawionego jej przez komisję przygotowawczą: **„Według jakich sprawdzianów można porównywać zbrojenia a) wojskowe, b) morskie, c) powietrzne jednego kraju z odpowiedniemi zbrojeniami drugiego kraju?"**

Sprawozdania rzeczoznawców wojskowych i lotniczych zostały tegoż dnia **przyjęte w pierwszem czytaniu,** poczem podkomisja rozpoczęła badanie prac swych rzeczoznawców moskich.

W. STEED W WARSZAWIE

Praga, 7 lipca (PAT). W tych dniach wyjeżdża do Warszawy bawiący w Pradze w charakterze gościa ministra Benesza redaktor naczelny „Review of Revies" i były redaktor naczelny londyńskiego Timesa W. Steed. Steed był przez długie lata korespondentem dyplomatycznym „Timesa" kolejno w Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie, Paryżu i Rzymie i uważany jest za najlepszego na zachodzie znawcę stosunków środkowo - europejskich.

CZICZERIN NIE JEDZIE ZAGRANICĘ

Moskwa, 7 lipca. (PAT) Agencja Sowiecka donosi, że pogłoski o podróży Cziczerina do Warszawy, Paryża i Rzymu pozbawione są wszelkich podstaw.

CAILLAUX O STABILIZACJI FRANKA

Paryż, 7 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych przemówił minister skarbu Caillaux. Oświadczył on m. in., że stabilizacja waluty jest możliwa do osiągnięcia, jeżeli zarówno rząd, jak i za jego przykładem cały kraj będą przestrzegały zasady oszczędności i zaprowadzą surowe ograniczenia w zakresie wszelkich wydatków, w szybkiem tempie skasują wszystko to w administracji, co chociażby po części było pasożytnicze. W projekcie ustawy, przedłożonym parlamentowi rząd musi domagać się udzielenia mu specjalnych pełnomocnictw. Stabilizacją finansową Francji jest zainteresowana nietylko Europa, ale świat cały. Caillaux zakończył swoje przemówienie zaklinając Izbę aby rzetelnie chciała, albowiem chcieć, to móc, a rząd ze swej strony będzie chciał i będzie mógł, jeżeli będzie posiadał większe zaufanie. Mowa ministra była gorąco oklaskiwana przez lewicę i centrum.

Paryż, 7 lipca (PAT). Wobec bardzo życzliwego przyjęcia, jakie Izba Deputowanych zgotowała ministrowi skarbu Caillaux, po jego wczorajszej mowie w Izbie w kołach parlamentarnych ogólnie przypuszczają, że rząd pomimo oporu grup skrajnych prawicy i lewicy uzyska jednak dość łatwo votum zaufania ze strony znakomitej większości Izby.

STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLJI

Londyn, 7 lipca. (PAT) Dotychczasowe straty przy eksploatacji węgla z powodu strajku wynoszą 45 mil. fun. wartości 36 mil. f. st. Straty górników w płacach wynoszą przeszło 27 i pół milj. funtów.

Londyn, 7 lipca. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów, lord Cecil oświadczył, że rząd wyrzeka się zamiaru specjalnego przyspieszenia uchwalenia projektu ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla, a to dlatego, ponieważ okazało się, że taryfa płac zarobkowych ogłoszona w ostatnich dniach w kilku okręgach [illegible] za niska i nie może zadowolnić żądań górników. Lord Salisbury uzupełnił powyższe oświadczenie uwagą, że premjer Baldwin nie dawałby swojej aprobaty dla projektu ustawy, jeśliby nie miał przeświadczenia, że górnicy będą potraktowani przez przedsiębiorców w sposób sprawiedliwy. Dlatego to właśnie rząd jest zd[illegible] obecnie nie [illegible] przyspieszać uchwalenia projektu ustawy dopóty, dopóki nie będą [illegible] rozpuszczone nieporozumienia w sprawie wysokości nowych płac. Po dłuższej dysku-[illegible] 176 głosami przeciw [illegible] uchwaliła [illegible] czytanie [illegible] wyznaczone prowizorycznie na dzień 8 bm.

STRAJK NA NOWOJORSKIEJ KOLEI PODZIEMNEJ

[illegible], 7 lipca (PAT). Pierwszy [illegible] stra[illegible] na [illegible] podziemnej przeszedł bez wypadku. [illegible] pociągów tłumaczyć [illegible] praktyki [illegible] oraz przepełnieniem na dworcach, [illegible] w [illegible] stała się poważną. — Komunikacja [illegible] jest prawie wstrzymana.

Obstrukcja rządu wobec reformy gminnej

Komisja administracyjna opracowuje projekt poselski

Warszawa, 7 lipca (PAT). — Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, poseł Hertz interpelował, co ma znaczyć wycofanie na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu rządowych projektów ustaw samorządowych. Przewodniczący poseł Putek (Wyzwolenie) wyjaśnił, że **rząd wycofał jeszcze we czwartek projekt ustaw samorządowych, następnie zaś minister spraw wewnętrznych podtrzymał 4 projekty ustaw samorządowych i zgłosił wycofanie 2.**

Obecnie odbywa się drugie czytanie projektu ustaw o gminach miejskich, **według projektu poselskiego.** Po dyskusji, w ciągu której przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że ministerstwo **dopiero za kilka dni** będzie mogło się ustosunkować do projektu poselskiego, komisja **odrzuciła** wniosek posła Hertza o przerwanie dyskusji, do czasu wysłuchania opinji ministerstwa spraw wewnętrznych, **poczem przystąpiono do merytorycznej dyskusji** nad projektem ustaw o gminach miejskich, przyjęte zostały artykuły od 22 do 32.

W **popołudniowem posiedzeniu przyjęto** dalsze artykuły projektu ustawy do 38 włącznie.

Między innemi postanowiono, iż **okres urzędowania rady miejskiej ma trwać lat 4,** nadto ustalono, że rady miejskie miast wydzielonych z powiatów, oraz miast nie wydzielonych z powiatów, ale podlegających wojewódzkiej władzy nadzorczej, **będą mogły wybierać prezydenta Rady Miejskiej,** natomiast w mniejszych nie wydzielonych z powiatu miastach i podlegających władzy nadzorczej wydziału powiatowego, **prezydentem rady miejskiej będzie burmistrz spełniający zarazem czynności prezesa magistratu.** W innych miastach te ostatnie czynności przypadają prezydentowi miasta, **nie** wchodzącemu w skład rady miejskiej. Następne posiedzenie we środę o godz. 10'30 rano.

RADA MIEJSKA — MAGISTRAT

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o gminie miejskiej.

Z ważniejszych postanowień należy wymienić postanowienia, dążące do **oddzielenia magistratu, jako władzy administracyjnej od rady miejskiej,** — wyrażające się w tem, że członkowie magistratu **nie** mogą być członkami rady. Prezydent (burmistrz) mają być wybierani **bezwzględną większością głosów, nie dotyczy to ławników,** gdzie będzie zastosowany system proporcjonalny.

Przyjęto dalej postanowienie, że w skład magistratów miejsc uzdrowiskowych ma być powołany lekarz, inżynier, względnie prawnik.

Wedle projektu **magistrat będzie** na terenie gminy miejscową państwową władzą administracyjną.

Wreszcie, że w razie powzięcia przez radę miejską uchwały przeciwnej ustawom, lub szkodliwej dla interesów gminy, **magistrat może zawiesić jej wykonanie** i zwrócić radzie do ponownego rozpatrzenia. Ponowna jednak uchwała rady, **jest dla magistratu obowiązująca.**

Kontrola gospodarki kolejowej

Szereg niekorzystnych dla skarbu państwa umów i kontraktów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 lipca.

Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu referatu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa **w sprawach kolejowych.** Komisja przyjęła wniosek wzywający rząd do **uporządkowania gospodarki materjałowej** i ujednostajnienia rachunkowości kolejowej.

Wniosek w sprawie zasad polityki taryfowej odesłano do komisji komunikacyjnej.

Z pośród szeregu przyjętych rezolucyj wymienić należy:

Rezolucję domagającą **się** wyjaśnień w sprawie umowy o **dzierżawę 864 wagonów towarowych,** zawartej z pewnem towarzystwem belgijskiem, która to umowa przyniosła skarbowi **straty w wysokości 143 tysięcy złotych.**

Rezolucję **dotyczącą biura podróży „Orbis"** i strat jakie poniósł skarb państwa **z powodu nieprzestrzegania przez „Orbis" obowiązującej umowy.**

Dalsze rezolucje wzywają rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszy dyrekcji **wileńskiej i radomskiej,** winnych przekroczeń służbowych, dalej funkcjonarjuszy dyrekcji **lwowskiej,** za działanie na szkodę skarbu państwa, a to wskutek niekorzystnego zakupu obuwia u firmy „Humanic", wreszcie funkcjonarjuszy dyrekcji **warszawskiej** za narażenie skarbu państwa na straty wskutek dwukrotnej zapłaty za tesame podkłady (progi) kolejowe, oraz dyrekcji **poznańskiej,** za niekorzystny kontrakt z hutą miedzi w Poznaniu.

O szybkie tempo...

KONFERENCJA PREMJERA BARTLA Z MARSZAŁKIEM SEJMU RATAJEM

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj przed południem premjer Bartel odbył z marszałkiem Sejmu Ratajem jednogodzinną konferencję, na której rozważano **program prac Sejmu,** w sesji obecnej ze szczególnem uwzględnieniem sposobu załatwienia **sprawy zmiany konstytucji.**

Premjer Bartel po skończeniu konferencji oświadczył dziennikarzom, **że nalegał na marszałka Rataja, w kierunku szybkiego załatwienia przez Sejm projektów rządowych,** zaznaczając, że rządowi **chodzi** o szybkie załatwienie w terminie nie przekraczającym **20 lipca.**

Marszałek Rataj miał oświadczyć premjerowi, że jest zdania, iż **Sejm uchwali zmiany w szybkiem tempie.**

KONFERENCJA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM

Warszawa, 7 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski odbył wczoraj konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej.

—ooo—

Zabójstwo prowokatora

SPRAWCA ZABÓJSTWA ARESZTOWANY

Łódź, 7 lipca (PAT). Wczoraj wieczorem dokonano zamachu na Rafała **Witkowskiego, jednego z głównych świadków w toczącym się tu procesie przeciwko 41 członkom związku młodzieży komunistycznej „Igła".**

Witkowski był do niedawna komunistą, a ostatnio **wszedł on w kontakt z policją polityczną.** Wczoraj po rozprawie Jakób Chyliński, 17-letni członek organizacji młodzieży komunistycznej, dał do Witkowskiego 3 strzały rewolwerowe z tyłu. Ciężko rannego odwieziono natychmiast do szpitala. **Chyliński został przytrzymany. Ma on stanąć przed sądem doraźnym.**

Przegląd gospodarczy

Złoty poszedł w górę — drożyzna nie spadła!

ZAPOWIEDŹ WALKI Z DROŻYZNĄ

Warszawa, 7 lipca. (Tel. własny „Naprzodu"). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, rząd zwraca uwagę, na fakt, **że mimo znacznej zwyżki złotego, artykuły pierwszej potrzeby nie potaniały.**

Jeżeli ten stan potrwa dłużej, rząd jest zdecydowany wystąpić z energiczną akcją przeciw drożyźnie.

—ooo—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 7 lipca (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 9'15, 9'17, 9'13.

ZWYŻKA CEN WYROBÓW ŁÓDZKICH

Warszawa, 7 lipca (PAT). „Hajnt" informuje z Łodzi, że w związku z 12% podwyżką płac robotniczych **przemysłowcy włókienniczy postanowili podnieść ceny na wyroby włókiennicze o 6%.**

PRACE NAD UDOSKONALENIEM MONOPOLÓW

Warszawa, 7 lipca (PAT). Jak się dowiadujemy, powołanie do pracy komisji rzeczoznawców w sprawach monopolu spirytusowego nie jest odosobnionym krokiem rządu w kierunku **wydatnego zwiększenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych,** lecz początkiem akcji obejmującej całokształt przedsiębiorstw i monopolów. W niedalekiej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie **monopolu tytoniowego, solnego** i t. d.

ZNIŻKA DYSKONTA W GDAŃSKU

Gdańsk, 7 lipca (PAT). Gdański Bank Emisyjny obniżył z dniem 7 bm. stopę procentową z 7 na 6 i pół procent, a lombardową z 7 i pół na 7%.

OBNIŻENIE DYSKONTA W NIEMCZECH

Berlin, 7 lipca (PAT). Bank Rzeszy obniżył wczoraj ryskont z 6 i pół na 6%, a stopę lombardową z 7 i pół na 7%.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, dnia 8 lipca.

O ZBRODNIĘ SPRZENIEWIERZENIA

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw Władysławowi Janikowskiemu lat 52, st. oficjałowi sądowemu, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Janikowski od roku 1924 do 3 maja br., jako skarbnik stow. urzędników kanc. zach. Małopolski „Własna Pomoc" przywłaszczył sobie **gotówkę w kwocie 3.318 zł.**

Nadużycia kasowe wyszły na jaw podczas specjalnie zarządzonego szkontrum w celu ulokowania gotówki w Kasie Oszcz. m. Krakowa. Janikowski **przyznał** się częściowo do malwersacji, a co do kwoty około 1.400 zł. wykazał, **że sumę tę spaliła jego umysłowo - chora córka.** Sąd uznał Janikowskiego winnym sprzeniewierzenia kwoty poniżej 2.000 zł. i **przy uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia.**

Przewodniczył sso. Dr. **Lizak,** wotowali sso. Dr. Czerny i sso. Stuber, oskarżał prok. Dr. Tokarski, bronił adw. Dr. Sygierycz.

Związki i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ PPS I WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE zbiorą się na wspólne Posiedzenie **w sobotę dnia 10 bm.** punktualnie o godz. **7-ej wieczorem** w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne. Jako referenci przemawiać będą tow. sen. **Leon Misiołek** i tow. posel **Zygmunt Żuławski.** — Obecność wszystkich członków niezbędna.

Prezydjum Rady Robotniczej PPS.
Prezydjum Rady Związków Zawodowych.

WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOW. odbędzie posiedzenie we czwartek 8 lipca o godz. 6 wieczorem. Sprawy bardzo ważne! Prezydjum uprasza o liczne i punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRAC. UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w piątek 9 lipca o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku ul. Dunajewskiego l. 5, III piętro. Bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKÓW ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE odbędzie się we **czwartek dnia 8 lipca** br. Początek o 6'30 wieczór. Ze względu na ważność spraw wzywa się wszystkich członków Zarządu i Komisji kontrolującej o punktualne przybycie.

Ruszkowski T. **Jaroszewski B.**

BACZNOŚĆ MALARZE! Zgromadzenie malarzy pokostników i t. p. odbędzie się we czwartek 8 lipca o godzinie 6 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Codziennie o piątej".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Niedojrzały owoc" (premjera).
Niedziela: „Niedojrzały owoc".

TEATR BAGATELA

Czwartek: Rewja „Rączka w rączkę".

TEATR NOWOŚCI

Czwartek: „Lewa żona".

KINOTEATRY

Nowości: „Dwóch włóczęgów z Prateru" — oraz „The kid Brzdąc".
Promień: „Córka Napoleona".
Reduta: „Cud nad Wisłą" ze Smosarską, Jaraczem Tenczyńską, Rapackim i Gasińskim.
Sztuka: „Z tajników duszy kobiecej".
Uciecha: „Antena miłości".
Wanda: „Szai Jazzbandu".
Warszawa: „Rabbi z Kuan Fu — król Makombe", 3 i 4 serja „Władczyni świata".

Ruch kolejarski

—o—

ZGROMADZENIE KONDUKTORÓW W PŁASZOWIE odbyło się 28 ub. miesiąca. Po referacie tow. Batora uchwalili zebrani następującą rezolucję:

Żądamy stanowczo turnusów opartych o 8-godzinny dzień pracy.

Konferencji przeprowadzonej przez Z. G. w M. K. **nie przyjmujemy do wiadomości.**

Podtrzymujemy uchwałę ze zgromadzenia, ogłoszoną w prasie z dnia 28 marca 1926.

Jesteśmy przygotowani do odparcia narzuconych turnusów przez **samoobronę.**

Żądamy przeprowadzenia **godzinowego.**

Domagamy się ściągania zaległych podatków od wszystkich obszarników, dorobkiewiczów i paskarzy.

Żądamy **rozwiązania obecnego Sejmu.**

Żądamy wprowadzenia **ruchomej mnożnej.**

Żądamy zwołania **nadzwyczajnego walnego zjazdu krajowego.**

Zgromadzeni konduktorzy wyrażają votum zaufania posłom PPS i ciałom związkowym.

—ooo—

BIELSKO. Dnia 27 czerwca odbyło się w Bielsku ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych. Referował członek W. W. ZZK kol. **Buczek.** W dyskusji zabierali głos: kol. **Polak,** który przedstawił zdradziecką działalność PZK na tutejszym terenie, kol. **Czaderz** skrytykował zdradliwe i denuncjatorskie postępki tut. PZ-kowców, napiętnował szczególniej tych denuncjantów, którzy, by przeszkodzić ogłoszonemu referendum przez ZZK **zawezwali policję do pomocy,** przedstawiając referendum jako agitację wywrotową itp.

Przemawiali dalej kol. emeryt **Mlodoński,** kol. **Wajdeczka** i kol. **Then.**

Niezrozumiałem było wystąpienie robotnika sezonowego Ostróżki, **gorącego zwolennika i delegata na zjazdy P. Z.-kowskie** o wzięcie w obronę przez ZZK robotników przejściowych działu drogowego, których niedolę choć w chaotycznych lecz gorących słowach skreślił. Ciętą odprawę dał mu kol. **Czader** w związku ze zdradą i denuncjatorstwem PZK.

Po końcowym referacie, w którym kol. Buczek dawał jeszcze różne wyjaśnienia, uchwalono odpowiednią rezolucję. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie.

—ooo—

Z ruchu socjalistycznego

—o—

PRZEŚLADOWANIE PPS W OKOLICACH ROZWADOWA. W okolicach Rozwadowa rozpoczął komitet miejscowy PPS intensywną działalność organizacyjną, urządzając zebrania i konferencje z robotnikami. Nie podoba się to jednak policji w Radomyślu i proboszczowi z Woli. Gdy z końcem ubiegłego miesiąca tow. Adolf **Skoczek,** przewodniczący komitetu PPS w Rozwadowie, oraz tow. Karol **Bajak** urządzili **zebranie poufne** w domu ob. Stelina, wkroczył do mieszkania **przodownik Jaskot** i wyniósł się dopiero po ciętej odprawie jaką mu dał tow. Skoczek.

Tow. Skoczek pouczył robotników o znaczeniu organizacji, **piętnując zachowanie się dyrektora zakładów państwowych** (Tartaku).

Po referacie szereg robotników przystąpiło do PPS i związku zawodowego.

Teraz dopiero zaczęły się **prześladowania** i **śledztwa,** które na własną rękę prowadził kierownik Kaluga, redukując i grożąc redukcjami na prawo i lewo.

Czy wie o tem dyrektor tartaku? Co na to władze? Postaramy się o to by pouczyć tych panów, że nie są kacykami ale urzędnikami opłacanymi z pieniędzy skarbowych **i obowiązkiem ich jest służba a nie szpiclowanie.**

Komitet miejscowy PPS w Rozwadowie nie ulęknie się tej nagonki, a gdy tylko zajęcia pozwolą przybędzie do Rozwadowa któryś z towarzyszów posłów na zgromadzenie.

—ooo—

WIECE W DNIU 27 CZERWCA W OLKUSKIEM. W niedzielę 27 czerwca odbyły się wiece w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu, rozpisania nowych wyborów na 17 października br. w następujących miejscowościach:

1) w **Olkuszu** w sali Domu Robotniczego przy udziale 400 słuchaczy przemawiał tow. Z. Lubodziecki, przewodniczył tow. Adamczyk.

2) w **Wolbromiu** na rynku do zebranych z górą 1000 osób przemawiał tow. Mrożewski, na wiecu była bardzo duża ilość inteligencji oraz mieszczan wolbromskich.

3) w **Pilicy** na rynku do zgromadzonych około zgromadzonych około 500 osób przemawiał tow. Pietrzak.

4) w **Ogrodzieńcu** w sali remizy strażackiej do 2 i pół tysiąca osób przemawiał tow. Kwiecień, przewodniczył tow. Krawczyk.

Przemówień naszych towarzyszów wysłuchano z uwagą bez zakłócenia spokoju. Rezolucje w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów na 17 października uchwalono na wszystkich wiecach jednogłośnie.

Przesunięcia w przemyśle górnośląskim

SPÓŁKA ARYSTOKRATYCZNO - CHADECKO-ŻYDOWSKA

W tych dniach nastąpiła w Katowicach nostryfikacja zjednoczonych hut **królewskiej i Laury.**

Towarzystwo powyższe, istniejące od lat 50, — **miało siedzibę w Berlinie,** a w przemyśle śląskim odegrało bardzo wybitną rolę. Od dziś Towarzystwo nosi nazwę **„Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewskie i Laura, S. A.“.** Kapitał zakładowy wynosi 50 miljonów złotych w złocie.

Katowicki organ PPS „Gazeta Robotnicza“ przynosi ciekawe **informacje zakulisowe tej spółki,** z których dowiadujemy się o jej składzie osobowym.

I tak nostryfikację podpisali między innymi: Fryderyk Weinmann, **ks. St. Lubomirski** z Warszawy, **były minister Przanowski, hr. Alfred Potocki** z Łańcuta.

Do rady nadzorczej weszli: **hr. Alfred Potocki** jako prezes, dalej dr. Emil Parnas, **marszałek Wolny, Stefan Przanowski,** dyr. Henryk Aszkenazy, **ks. St. Lubomirski** z Warszawy, **Józef Kosocki** z **Krakowa, prof.** L. Żeleński ze Lwowa, dr. Juljusz Twardowski z Wiednia, Fr. Weinmann z Uścia nad Łabą (Czechosłowacja), **Zygmunt Bosel,** dyrektor „Unionbanku“ w Wiedniu.

Do zarządu weszli: jako przewodniczący **b. minister Kiedroń,** jako członkowie dyrekt. Haase, E. Pietsch i Fr. Bernhardt.

„Echt“ narodowa i czysto chrześcijańska arystokracja polska utworzyła tu spółkę ze znanemi żydami geszefciarzami Boselem i Weinmannem.

Patronują tej żydowsko-książęcej paczce **chadecki b. minister Kiedroń i drugi chadek marszałek Wolny,** znany z obrony hakatystycznych baronów niemieckich w procesach wytoczonych tymże przez polskie władze.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).